

JULIA MURRMANN

Uniwersytet Warszawski, Warszawa

MIEJSCE I ROLA DIALEKTU W REPERTUARZE JĘZYKOWYM MŁODEGO POKOLENIA WŁOCHÓW. DIAGNOZA SOCJOLINGWISTYCZNA

Słowa kluczowe: Włochy, język włoski, dialekty włoskie.

STRESZCZENIE

Artykuł poświęcony jest rozważaniom na temat miejsca i roli dialektów lokalnych w repertuarze językowym młodego pokolenia Włochów (umowna kategoria wiekowa: 18–24 lata). Zachowania językowe tej grupy naczyną w znacznej mierze panoramę socjolingwistyczną Italii w XXI wieku. W pracy omówiono dane statystyczne (ISTAT) dotyczące rozpowszechnienia znajomości dialektu w wybranej grupie wiekowej oraz scharakteryzowano, na podstawie zebranego materiału empirycznego, w jaki sposób przebiega komunikacja młodych Włochów w gronie rodzinnym oraz w życiu społecznym. Przedstawiono także opinie respondentów na temat przyszłości dialektów lokalnych (uwzględniając rolę wychowania, szkoły oraz mediów, a także przydatność dialektów w kontekście rynku pracy) oraz opisano wartość emocjonalną i funkcję ekspresywną dialektów.

ROZWAŻANIA WSTĘPNE

Pisząc o historii i rozwoju socjolingwistyki w różnych narodowych środowiskach naukowych, wybitny włoski socjolingwista Gaetano Berruto (1974: 14) podkreśla fakt, że włoska socjolingwistyka miała zawsze specyficzny charakter: silne dialektologiczne zacięcie i skupienie na temacie „sporu o język” (wł. *questione della lingua*). Centralnym zagadnieniem, jakim przez wiele lat interesowali się jego rodacy po fachu, było współistnienie w repertuarze językowym Włochów dialektu oraz języka ogólnowłoskiego (*italiano standard*) oraz wynikające z tego faktu zachowania językowe na poziomie mikro- i makroanalizy, uwarunkowane czynnikami społeczno-demograficznymi (wiekiem, miejscem zamieszkania, pochodzeniem społecznym, poziomem wykształcenia oraz wykonywanym zawodem) oraz kontekstem społecznym, w jakim znajdują się rozmówcy (w zależności od tego, czy jest to sytuacja oficjalna czy nieformalna oraz od stopnia zażyłości interlokutorów). Oczywiście mowa nie o jednym, lecz o wielu różnych dialektach używanych na Półwyspie Apenińskim — „każdy region dysponuje często nie jednym, a kilkoma dialektami” (Grochowska 2011: 34). W tym kontekście warto przypomnieć, że na podstawie wskaźnika zróżnicowania językowego (LDI, *linguistic diversity index*) Włochy należy zakwalifikować do najbardziej zróżni-

cowanych językowo państw europejskich. Ze wskaźnikiem 0,472 Italia znajduje się na jednym z pierwszych miejsc w Europie (w ogólnym rankingu na dalszej pozycji, ale czołówka listy zajęta jest przez wielojęzyczne państwa Indonezji, Afryki i Azji; Lewis, Simons, Fennig 2016). Na niebywałe bogactwo językowe tego kraju zwracali już zresztą uwagę znani językoznawcy starszej daty, m.in. słynny niemiecki romanista Gerhard Rohlfs (1990: 26–27), który w latach 30. pisał:

Jeśli chodzi o zróżnicowanie dialektalne, wśród europejskich narodów Włochy zajmują pozycję szczególnie uprzywilejowaną. [...] Zda sobie z tego sprawę każdy podróżnik, który rozpocznie podróż w Piemontcie, przemierzy Ligurię, Toskanię, Lacjum i prowincje [jednostki podziału administracyjnego] neapolitańskie i uda się na Sycylię¹.

Tematyka włoskiej dwujęzyczności, dyglosji czy *dilalii*² jest nadal bardzo aktualna, szczególnie że sytuacja zmienia się „dynamicznie” (paradoksalnie jest to odpowiednie określenie!): w ciągu 150 lat na Półwyspie Apenińskim doszło do swoistej „rewolucji językowej”: od społeczeństwa posługującego się w momencie Zjednoczenia Włoch (1861) lokalnymi dialektami i władającego tylko w znacznej mniejszości standardowym językiem włoskim (według szacunków Tullio de Mauro [1976: 43] ok. 2,5% mieszkańców, a według szacowań Arrigo Castellaniego [1982: 3–26] ok. 10% ludności) do współczesnego społeczeństwa powszechnie znającego *italiano standard* (realizowanego z regionalnymi naleciałościami) i przejawiającego różne postawy wobec dialektów: od całkowitego wyparcia, poprzez sporadyczne używanie i znajomość pasywną, do marginalnego posługiwania się czystym dialektem jako głównym sposobem werbalizowania myśli. Także bieżące sondaże społeczne uwidaczniają fluktuacje i czasowe tendencje charakteryzujące użycie dialektu, języka ogólnowłoskiego oraz zjawisko mieszania kodów lub ich naprzemiennego stosowania. Konieczne było także, dla lepszej wizualizacji danych statystycznych, wyodrębnienie różnych kontekstów użycia danego kodu: stworzono trzy kategorie sytuacji komunikacyjnych („z bliskimi”, „ze znajomymi”, „z obcymi”). Niektórzy socjolingwiści zdążyli już sformułować tezę o śmierci dialektów (wł. *la morte dei dialetti*), niemniej jednak chyba przedwcześnie

¹ W oryginalnym brzmieniu: *Fra le nazioni europee l'Italia gode il privilegio di essere, certamente, il paese più frazionato nei suoi dialetti [...]. Ogni viaggiatore che, cominciando con il Piemonte, attraversando poi la Liguria, la Toscana, il Lazio e le province napoletane, si reca in Sicilia, si può rendere conto di questa situazione.*

² Sytuację lingwistyczną we Włoszech opisuje się tradycyjnie przy pomocy koncepcji dwujęzyczności (wł. *bilinguismo*), czyli posługiwania się dwoma kodami językowymi, oraz dyglosji (wł. *diglossia*), czyli współwystępowania dwóch kodów językowych z silnym zróżnicowaniem ich funkcji i prestiżu, w wyniku czego mówi się o odmianie wysokiej — języku — i niskiej — dialekcie czy gwarze (Loporcario 2013: 179). Charakterystyczne jest wybiórcze stosowanie kodu w zależności od sytuacji komunikacyjnej: język standardowy preferowany jest w sytuacjach formalnych, a odmiana dialektalna w kontekstach nieoficjalnych (D'Acci 2010: 15). Wydaje się jednak, że to koncepcja wprowadzona przez Gaetano Berruto (1995: 242–250), *dilalia*, jest obecnie tą najlepiej oddającą dzisiejszą sytuację socjolingwistyczną Włoch (Avolio 2013: 76–77): język standardowy jest wybierany do komunikacji zarówno w rozmowach formalnych, jak i konwersacjach nieoficjalnych, a użycie dialektu ogranicza się tylko do tej drugiej sytuacji komunikacyjnej.

(D'Agostino 2012: 193). Choć trudno widzieć przyszłość dialektów w świetlanych barwach, wydaje się, że żywotność dialektów nie jest zagrożona. Jak twierdzi dialektolog Francesco Avolio (2013: 12), można mówić o pewnym regresie, ale nie o ich zanikaniu. Niewątpliwie gruntownie zmienia się sposób postrzegania tego bogactwa językowego i należałoby mówić o „nowym życiu dialektów”, równoległym do życia języka ogólnowłoskiego (Marcato 2007: 19; D'Agostino 2012: 195). Obserwuje się liczne nowe fenomeny związane z dialektami lokalnymi, takie jak: zafascynowanie dialektami i wynikająca z niego wzmożona obecność spuścizny dialektalnej w produktach kultury popularnej i masowej (w muzyce młodzieżowej³, w filmie⁴, w literaturze pięknej, w reklamie⁵, na blogach), proces konwergencji pomiędzy tymi dwoma kodami, czyli italia-nizacja dialektów i dialektyzacja włoskiego, uwolnienie dialektów spod jarzma stygmatyzacji społecznej, marginalizacji społecznej czy wręcz wykluczenia społecznego, pozbawienie go „etykiety” kodu klas niższych oraz związana z tym zmiana wizerunku dialektu i postrzegania go jako elementu wzbogacającego repertuar językowy jednostki, a nie synonimu prostactwa i nieuctwa czy przejaw zacofania. Wielu badaczy zastanawia się nad przyszłą kondycją dialektów włoskich⁶ i prowadzi badania w tym zakresie. Na szczególną uwagę zasługuje tu monografia pod redakcją Alberta A. Sobrero i Annyrity Miglietta (2006) złożona z licznych artykułów poświęconych językowi i dialektom Włoch w trzecim tysiącleciu; wśród nich m.in. studium Rosanny Sornicola (2006) na temat żywotności dialektów na Południu Włoch oraz analiza procesu italia-nizacji dialektu w Piemontcie autorstwa Berruto (2006). Badania prowadzi się zazwyczaj na ogra-

³ Doskonałym przykładem jest działalność artystyczna salentyńskiego zespołu Sud Sound System. Za nagrany w 2003 r. album *Lontano*, zawierający hit *Le radici che tieni*, grupa otrzymała nagrodę Tenco 2003 za najlepszy utwór dialektalny. Inne zespoły muzyczne wykorzystujące akcenty dialektalne w swojej twórczości to turyńskie Mau Mau, neapolitańska Almamegretta, wenecka Pitura fresca i Modena City Ramblers z regionu Emilia Romagna (Marcato 2007: 19).

⁴ Użycie dialektów lokalnych w filmach nadaje produkcjom kinematograficznym kolorytu, oryginalności i autentyczności. Taki był zamysł między innymi twórców filmu *Gomorra*, na podstawie książki Roberto Saviano, w którym kwestie wypowiedane w neapolitańskim, casertano i casalese (lokalne dialekty Kampanii) musiały zostać opatrzone tłumaczeniem na standardowy język włoski, żeby były zrozumiałe dla ogólnowłoskiej publiczności.

⁵ Przykładów użycia dialektu w reklamie jest niezwykle dużo. Wiele włoskich firm (np. Acqua Recoaro, Diesel, Coop) stosuje ten chwyt promocyjny, żeby podkreślić rodzime pochodzenie produktów, a zagraniczne concerny (m.in. Ikea, Lufthansa, Mars) chcą w ten sposób pozyskać sympatię włoskich klientów. Ostatnio w całych Włoszech głośno było o bardzo udanej kampanii reklamowej Ferrero, które na słóiczkach Nutelli umieściło wybór wyrażen dialektalnych z różnych części Włoch: powstała kolekcja 135 „dialettichette” (etykietek dialektalnych), np. bonjornu (Sycylia), caliméra (Kalabria), bónas dies (Sardynia). Akcja spotkała się z przychylnością włoskich konsumentów, którzy docenili zaangażowanie concernu w ratowanie dialektów. Czekoladowy krem jest bardzo lubiany przez dzieci i młodzież, czyli grupę wiekową, która statystycznie najrzadziej używa dialektów.

⁶ Powszechnie stosowane sformułowanie „dialekty włoskie” jest umowne i akceptowalne, tylko jeśli rozumie się przydawkę w sensie geograficznym, a nie etymologicznym: chodzi oczywiście, jak doprecyzowuje Francesco Avolio, o dialekty włosko-romańskie lub dialekty Włoch (Avolio 2013: 15). Nieakceptowalne jest natomiast określenie dialekty języka włoskiego, gdyż — biorąc pod uwagę wspólne korzenie — dialekty to „bracia” języka włoskiego, a nie „synowie” (Avolio 2013: 15).

niczonym obszarze, gdyż użycie i kondycja dialektów lokalnych są silnie uwarunkowane terytorialnie. Ciekawe badania prowadziła m.in. Carla Marcato (2005) w Wenecji Euganejskiej (Veneto), w regionie, w którym dialekt jest nadal bardzo żywoty. Badaczka stwierdza, że dzisiejsi młodzi władają powszechnie językiem oficjalnym, ale nie boją się jednocześnie dialektu. Fascynuje on ich wręcz poprzez swoją ekscentryczność. Oczywiście dialekt zmienił się pod wpływem włoskiego, został nieco „obity” („zdeformowany”), ale dzięki temu jest jeszcze żywy (Marcato 2005: 41). Cristina Lavinio i Gabriella Lanero (2008) prowadziły szeroko zakrojone badania socjolingwistyczne nad zachowaniami językowymi młodzieży na Sardynii i zaobserwowały silną tendencję do mieszania oraz naprzemiennego stosowania sardyńskiego i włoskiego. Giovanni Ruffino (2006) pokazał w swoich analizach opinie i uprzedzenia wobec dialektu i mieszania kodów młodzieży sycylijskiej (nadal funkcjonuje negatywny stereotyp osoby posługującej się dialektem).

Celem artykułu, na podstawie wtórnej analizy danych zastanych oraz analizy treści wypowiedzi studentów włoskich uzyskanych podczas wywiadów pogłębionych (prowadzonych według opracowanego scenariusza wywiadu głównie przez dyplomantów⁷), jest określenie miejsca i roli dialektu w repertuarze językowym młodego pokolenia Włochów (umowny przedział wiekowy 18–24 lata). Innymi słowy skupiono się na ustaleniu poziomu kompetencji językowej w wybranej grupie wiekowej, na opisie sposobu użycia dialektu z uwzględnieniem okoliczności społecznych, w jakich znajdują się badani, oraz na ocenie stosunku respondentów do dialektów lokalnych. Warto zauważyć, że zachowania językowe tej grupy naznaczą w znacznej mierze panoramę socjolingwistyczną Italii w XXI wieku.

W tym celu sformułowano następujące pytania badawcze:

- 1) W jakim stopniu młodzi Włosi znają swoje dialekty lokalne?
- 2) W jakim języku odbywa się obecnie socjalizacja pierwotna młodych pokoleń Włochów i jakie zachowania językowe cechują dalszą komunikację w gronie rodzinnym?
- 3) Jakie zachowania językowe są typowe dla kontaktów społecznych młodych Włochów?
- 4) Jak młodzi Włosi widzą przyszłość dialektów lokalnych?
- 5) Jakie emocje wiążą się z dialektami?

Należy pamiętać, że tylko pierwsza część artykułu opiera się na reprezentatywnych danych statystycznych, pozwalających na wnioski uogólniające (przeprowadzono wtórny analizę danych empirycznych zebranych przez włoskie instytucje prowadzące badania opinii społecznej i opracowujące raporty na podstawie sondaży na próbach reprezentatywnych). Pozostałe dane to natomiast ciekawy, obszerny (niepublikowany dotąd) materiał empiryczny obejmujący, jak już wspomniano, 40 wywiadów pogłębionych

⁷ Chodzi o badania prowadzone przez dyplomantów, których wyniki przedstawiono w niepublikowanych pracach licencjackich, dostępnych do wglądu w archiwum Katedry Italianistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Badania prowadzono w latach 2012–2014 i objęto nimi łącznie 40 studentów włoskich w wieku 20–24 lata, przebywających w Polsce na wymianie akademickiej w ramach programu Erasmus/ Erasmus+.

nych przeprowadzonych w okresie 2012–2014 z Włochami przedstawicielami młodego pokolenia pochodzącymi z różnych części kraju⁸, nie pozwalający jednak na wyciąganie wniosków uogólniających (badaniami objęto tylko studentów, którzy nie są grupą reprezentatywną, ale cechuje ich z kolei duża refleksyjność nad kwestiami językowymi). Badania przyniosły zatem pewną wybiórczą, z racji ich charakteru, wiedzę o stosunku młodych Włochów do dialektów lokalnych.

MŁODZI A ZNAJOMOŚĆ DIALEKTÓW LOKALNYCH

Periodycznie od 1974 r. (regularnie co ok. 6–8 lat), najpierw przez włoski instytut badania opinii społecznej DOXA, a później przez włoski urząd statystyczny ISTAT, przeprowadzane są sondaże dotyczące zachowań językowych Włochów, uwzględniające wszystkie podstawowe zmienne społeczno-demograficzne, w tym — oczywiście — wiek. W tabeli 1. przedstawiono rozpowszechnienie języka ogólnowłoskiego i dialektu wśród najmłodszej grupy badanych Włochów (18–24 lata), biorąc pod uwagę najważniejsze zmienne wpływające na wybór kodu komunikacji: różne konfiguracje użycia kodu oraz kontakt z różnymi grupami rozmówców.

Tabela 1. Sposób porozumiewania się Włochów w kategorii wiekowej 18–24 lata z różnymi grupami rozmówców na przestrzeni lat (w %)

| Zmienne wpływające na wybór kodu komunikacji | | Rok badania | | |
|--|--|-------------|------|------|
| Partner w interakcji | Używany przez jednostkę kod komunikacji | 2000 | 2006 | 2012 |
| Rozmowa z bliskimi (w rodzinie) | Wyłącznie lub przeważnie włoski | 57,4 | 58,4 | 60,7 |
| | Wyłącznie lub przeważnie dialekt | 10,3 | 8,1 | 5,0 |
| | Naprzemienne stosowanie (lub mieszanie) włoskiego i dialektu | 28,9 | 26,9 | 26,7 |
| Rozmowa ze znajomymi lub przyjaciółmi | Wyłącznie lub przeważnie włoski | 62,5 | 63,4 | 67,0 |
| | Wyłącznie lub przeważnie dialekt | 6,7 | 6,2 | 4,9 |
| | Naprzemienne stosowanie (lub mieszanie) włoskiego i dialektu | 28,3 | 26,1 | 23,0 |
| Rozmowa z osobami obcymi | Wyłącznie lub przeważnie włoski | 82,9 | 82,9 | 90,9 |
| | Wyłącznie lub przeważnie dialekt | 2,1 | 1,7 | 0,6 |
| | Naprzemienne stosowanie (lub mieszanie) włoskiego i dialektu | 12,6 | 12,7 | 6,2 |

Dane nie sumują się do 100, gdyż nie uwzględniono nieinteresującej nas w kontekście niniejszego artykułu kategorii „inny język”.

Źródło: ISTAT 2007, ISTAT 2014

⁸ Czasami respondenci podali ankieterom jako miejsce pochodzenia miasto (np. Rzym), a czasami region, z którego pochodzą (np. Sycylia), skąd pewna niekonsekwencja przy przedstawieniu wyników badań.

Jak widać na podstawie zaprezentowanych w tabeli 1. danych powszechna jest wśród młodego pokolenia italoфонia: standardowy język włoski jest używany statystycznie najczęściej niezależnie od partnera interakcji, a odsetek porozumiewających się nim młodych Włochów na przestrzeni lat stale rośnie, osiągając maksymalną wartość 90,9% w 2012 r. w przypadku kontaktu z osobami nieznanymi. Odsetek użytkowników czystego dialektu natomiast systematycznie maleje i osiąga minimalną wartość, także w 2012 r. i także w sytuacji rozmowy z osobami obcymi, na poziomie 0,6%. Tak właśnie niewielki wydaje się procent młodych Włochów, którzy nie są w stanie mówić po włosku (lub z jakiegoś powodu robią to niechętnie) — można tak przypuszczać na podstawie informacji, że wolą rozmawiać tylko w dialekcie nawet z osobami, których nie znają i o których kompetencjach językowych nic nie wiedzą. Niemniej jednak wciąż liczne są jednostki o podwójnej kompetencji językowej, które — w zależności od partnera interakcji — używają włoskiego lub dialektu (statystycznie najczęściej w czasie komunikacji z członkami rodziny lub kręgu znajomych; odsetek ten ma tendencję nieznacznie malejącą). Ogólnie należy stwierdzić, że tendencja do porozumiewania się w dialekcie jest charakterystyczna dla kontaktów rodzinnych, a w drugiej kolejności dla rozmów w gronie towarzyskim. Należy także dodać, że używanie dialektu (zarówno wyłącznie, jak i zamiennie z *italiano standard*) jest w grupie wiekowej 18–24 lata generalnie niższe o kilka punktów procentowych niż w innych kategoriach wiekowych (danych tych nie ma w tabeli, dostępne są natomiast w tekście raportu: dla porównania można podać, że w 2012 r. w najstarszej objętej badaniem grupie wiekowej, tj. 65–74 lata, 4,1% osób zadeklarowało, że porozumiewa się tylko i wyłącznie w dialekcie, a 17,7% seniorów — zarówno po włosku jak i w dialekcie, natomiast średnia krajowa wynosi, dla tych samych wskaźników — 1,8% i 10,7% Włochów).

Na podstawie danych z raportu można także zauważyć, że także w najmłodszej kategorii wiekowej ujawnia się prawidłowość (stwierdzona w całej populacji), iż kobiety preferują komunikację w języku włoskim. Żadna badana w 2012 r. nie podała, że porozumiewa się z osobami obcymi w dialekcie, a odsetek mężczyzn w takiej sytuacji to 1,1% badanych (ISTAT 2014). Ważna jest także inna zaobserwowana w społeczeństwie włoskim prawidłowość: studenci, jako kategoria zawodowa, są obok osób zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych grupą o najwyższym wskaźniku używania języka włoskiego i najniższym używania dialektu (różnica kilku punktów procentowych w stosunku do średniej krajowej).

Przeprowadzone przez ISTAT badanie nic nie mówi natomiast o stopniu znajomości dialektu (aktywna czy pasywna) i można opierać się tylko na deklaracjach respondentów, którzy na swój sposób zinterpretowali postawione im przez ankietera pytanie. Nie wiadomo także, czy są osoby (i jeśli tak — to jak wiele), które znają na przykład dwa dialekty lokalne (nie można wykluczyć, że niektórzy Włosi mieli z jakiegoś powodu styczność z większą liczbą dialektów).

DIALEKT W KOMUNIKACJI W ŻYCIU RODZINNYM

Jak wynika z analizy materiału empirycznego, dialekt nie jest powszechnym kodem socjalizacji pierwotnej we włoskich rodzinach. Niemniej jednak respondenci podkreślali fakt, że dom rodzinny jest jednym z „ostatnich bastionów” dla dialektów.

W dialekcie rozmawia się ewentualnie z dziadkami lub ze starszym wujostwem, ale nie z rodzicami, którzy należą już do pokolenia wychowanego głównie w języku oficjalnym. Badani często zwracali w tym kontekście uwagę na dwa fakty: iż pochodzą z małżeństw mieszanych, czyli, że jeden z rodziców pochodzi z innej części Włoch i w związku z tym niemożliwym jest rozmawianie w jednym dialekcie: *Moi rodzice nawet jakby chcieli, to by nie mogli porozumieć się z nami w dialekcie. Bo mama nie zna dialektu ojca* (RD, 22 l., Turyn, Piemont) oraz na fakt, iż ich rodzice nie mówią „już” w dialekcie, gdyż studiowali (chodzi o studia wyższe na uniwersytecie) i znają włoski. Tu ujawnia się znajomość włoskiego jako symbol wyższego statusu społecznego i czynnik wertykalnej mobilności społecznej.

Dialekt najczęściej kojarzy się badanym z ich dziadkami. To dzięki nim najczęściej można było poznać dialekt: *Babcia zawsze mówiła do nas po neapolitańsku. Ale tak pięknie — literacko. Używała wielu powiedzonek i przysłów. Piękne czasy...* (AA, 22 l., Neapol, Kampania). Także innej badanej (IN, 23 l., Sycylia) dialekt kojarzy się z czasem spędzonym z dziadkami: mówienie w dialekcie przynosi wspomnienia z domu rodzinnego i miłe rozmowy z osobami, których już nie ma. Do tej pory dźwięk sycylijskiego (w różnych okolicznościach) sprawia, że przypomina jej się dom rodzinny i dziadkowie: *Jak słyszę sycylijski, to czuję się w domu* (IN, 23 l., Sycylia).

Prawie nikt z badanych nie rozmawia w dialekcie ze swoim rodzeństwem, chyba że dla żartu, ale wtedy są to pojedyncze wyrażenia. Dialekt przestaje zatem funkcjonować jako kod komunikacji w młodym pokoleniu.

DIALEKT W KOMUNIKACJI W ŻYCIU SPOŁECZNYM

Decyzja dotycząca wyboru odmiany repertuaru w komunikacji w szeroko rozumianym życiu społecznym (uwzględniając różne role społeczne, w jakie mogą wchodzić jednostki) podyktowana jest sytuacją komunikacyjną i jej cechami socjolingwistycznymi. Na podstawie wypowiedzi badanych stwierdzono, że w codziennych relacjach, zarówno w okolicznościach formalnych, jak i nieoficjalnych (kontakty z obcymi czy sąsiadami oraz swobodne rozmowy ze znajomymi oraz bliskimi przyjaciółmi), najczęściej preferowane jest *italiano standard*. MG (23 l., Rzym, Lacjum) stwierdza, że *włoski to nasz jedyny wspólny język*. Używanie dialektu możliwe jest — oczywiście — gdy interlokutorzy aktywnie się nim posługują oraz w rozmowie nie uczestniczy nikt, kto dialektu nie zna. Musi to być ten sam dialekt (wspólny dla wszystkich bezpośrednio zainteresowanych), a zatem partnerzy rozmowy muszą pochodzić z tego samego regionu, a nawet z tej prowincji, gminy czy miejscowości, gdyż np. *na Sycylii dialekt zmienia się nawet na dystansie kilkunastu kilometrów* (AL., 21 l., Sycylia), a *Apulia to region administracyjny*

obejmujący dwie zupełnie różne i niezrozumiałe nawzajem grupy dialektów, tłumaczy AC (24 l., Bari, Apulia/Bolonia, Emilia Romania). A zatem nawet dwaj Włosi z Sardynii nie zawsze rozmawiają w dialekcie: *To zależy, czy znam tę osobę z dzieciństwa, z mojej ulicy* [wtedy dialekt], *czy ją spotkałem np. tu w Warszawie* [wówczas włoski], wyjaśnia PD (22 l., Cagliari, Sardinia). Należy to uznać za silny przejaw zanikania dialektów. SB (23 l., Tarent, Apulia) podaje jeszcze inny powód używania włoskiego nawet w rozmowie z osobą władającą dialektem. Dzieje się tak dlatego, że w rozmowie sprawozdaje się pewne zdarzenia i wypowiedzi innych osób, które rozmawiały po włosku: *Jak mówię coś od siebie, to mogę w dialekcie, ale jak mówię, co jakiś profesor czy jakiś, powiedzmy, znajomy powiedział, to musiałbym to tłumaczyć!* (SB, 23 l., Tarent, Apulia). Jedyna grupa, która wydaje się mówić w dialekcie — niezależnie od okoliczności, kontekstu społecznego oraz od tematyki konwersacji (sprawy rodzinne, prywatne, sfera problemów dnia codziennego oraz kwestie formalne) — to neapolitańczycy. Twierdzą, że dialekt to *fakt naturalny, odruch, instykt* (CC, 24 l., Neapol, Kampania) oraz że *dialekt tworzy atmosferę* (IP, 23 l., Neapol, Kampania), *buduje solidarność* (BP, 21 l., Neapol, Kampania), *stanowi o przywiązaniu do pewnej społeczności* (CC, 24 l., Neapol, Kampania). Neapolitańczycy zwracają uwagę na specyficzne funkcje dialektu:

Dialektu używa się instyktownie, w środowiskach, gdzie ludzie są sobie bliscy. Jak tylko przekraczasz próg domu neapolitańczyka i gospodarz zwraca się do ciebie po neapolitańsku, to wiesz, że jesteś mile widzianym gościem, jakbyś był członkiem rodziny. Włoski tworzy dystans, nie jest językiem gościnności. Neapolitański łączy ludzi, włoski dzieli (BP, 21 l., Neapol, Kampania).

A zatem dialekt ma funkcję integrującą — to „język gościnności” i czynnik społecznie spajający, natomiast język włoski atomizuje jednostki. Drugi cytat ujawnia natomiast funkcję ludyczną dialektu: *Jak mówimy w dialekcie, to się dobrze bawimy, więcej się śmiejemy. Inna sprawa, że śmiejemy się też, jak ktoś coś dziwnie powie — wtrąci słowo z włoskiego czy angielskiego czy w ogóle jakieś nieznanne słowo...* (IP, 23 l., Neapol, Kampania).

Niższy prestiż dialektu w stosunku do języka pozostaje niejako tematem tabu. Tylko jedna osoba twierdzi, że obserwuje u swoich znajomych (nie u siebie) unikanie używania dialektu ze względu na podejrzewane poczucie wstydu czy zakłopotania: *Podejrzewam, że niektórzy nie mówią nigdy w dialekcie, ale nie dlatego, że nie potrafią, tylko z wyboru — nie chcą. Wydaje mi się, że się wstydzą dialektu* (VT, 23 l., Sycylia). Inni respondenci nie obserwują takich zachowań lub nie chcą mówić o stygmatyzacji społecznej poprzez używanie dialektu.

PRZYSZŁOŚĆ DIALEKTÓW LOKALNYCH

Na początku należy zwrócić uwagę na wysoki poziom refleksji i świadomości językowej młodego pokolenia Włochów: wyraźna jest ich troska o przyszłość dialektów, będących istotnym elementem kultury włoskiej i przesądzającym o jej wyjątkowym charakterze.

Opinie dotyczące przyszłości dialektów są podzielone. Zasadniczo można wyróżnić dwa — całkowicie skrajne — obozy: optymistów i pesymistów. Zdaniem tych pierwszych, nieco mniej licznych, żywotność dialektów lokalnych nie jest zagrożona: *Dialekt nie umrze, bo mamy go we krwi* (BP, 21 l., Neapol, Kampania). Można także podkreślić, że dialekt zawsze będzie żywy, bo istnieje na przykład w nazwiskach oraz w nazwach miejscowości. Tu należy dodać, że są to często formy zamaskowane (wł. *dialeto opaco*), nieczytelne dla osób, które dialektu nie znają. Ponadto dialekt jest i będzie obecny w muzyce młodzieżowej oraz w innych produktach kultury popularnej. Jeden z badanych przytacza przykład użycia dialektu w reklamie: *Niektóre firmy używają dialektu w sloganach reklamowych. W Neapolu był taki przypadek: na billboardzie reklamy M&M-sów było hasło napisane w dialekcie [neapolitańskim] i neapolitańczycy, zresztą jacyś młodzi, opublikowali w Internecie, że są błędy w tym sloganie. I było duże zamieszanie wokół tego. Neapol... taki dumny, że ma swój dialekt i zna go bardzo dobrze i że poprawia obcych, którzy myślą, że tak łatwo coś napisać w dialekcie. Tylko, że ja myślę, że oni [koncern] to mogli zrobić specjalnie [popęłnić błąd], żeby się więcej o tym mówiło. Przecież na pewno konsultowali z kimś z Neapolu to hasło. Chcieli mieć darmowy PR i nabrać głupich południowców. Hmm, no i się udało*⁹ (RD, 22 l., Turyn, Piemont). Ciekawe jest także spostrzeżenie młodej Włoszki pochodzącej z Kalabrii: *Gdzieś słyszałam taki cytat, że skoro teraz Włosi powszechnie mówią po włosku, to mogą znów powrócić do znajomości dialektów. Coś w tym jest. Ja jestem w stanie mówić w obydwu językach bez problemu, no może czasem zabraknie mi słowa w dialekcie — może go nawet nie być* (MS, 22 l., Catanzaro, Kalabria).

Drugi „obóz” wydaje się dużo bardziej sceptyczny i w czarnych barwach widzi los dialektów. Dialekty powoli umierają „śmiercią naturalną”, gdyż wymiera pokolenie, które nimi biegle włada. Niejakim pocieszeniem jest fakt, że obecne pozostaną pewne elementy: *Dialekt w czystej formie zniknie, zostaną tylko pojedyncze słowa czy ewentualnie zwroty...* (RR, 21 l., Rzym, Lacjum). Inna ważna cecha to ograniczenie użytkowników dialektu do przedstawicieli klasy niższej: *Dialektem będą posługiwały się tylko niziny społeczne* (MF, 23 l., Asti, Piemont).

Badani widzą liczne przyczyny, natury językowej lub społecznej, spodziewanego wolnego zanikania dialektów:

- świadomy brak pielęgnowania tradycji (rodzice nie używają dialektu, rozmawiając z dziećmi),
- migracja ludności (szczególnie z południowych do północnych Włoch oraz za granicę),
- małżeństwa mieszane (zarówno pomiędzy Włochami pochodzącymi z różnych części Włoch, jak i związki międzynarodowe),

⁹ Chodzi o hasło reklamowe: *Napoli è mille culture! 'A sape tutto 'o munno* (Neapol w tysiącu kolorów. Wie to cały świat). Reklamowany produkt to kolorowe draże czekoladowe M&M. Faktycznie, koncern musiał poprawić początkowe brzmienie sloganu, gdyż popełniono dwa błędy gramatyczne w rodzajnikach określonych: apostrof musi stać przed rodzajnikiem, a nie po: a zatem ‘a i ‘o, a nie a’ i o’. Nie ma w mediach informacji o tym, żeby koncern popełnił taki błąd celowo, więc jest to tylko (prawdopodobna) hipoteza respondenta.

- sposób kształcenia (szkoły uczą jedynie języka ogólnowłoskiego i języków obcych),
- niechęć młodych (większy prestiż *italiano standard*),
- brak wieloogniskowej edukacji w zakresie dialektów i brak promocji dialektów (np. wartościowych programów w mediach),
- nieprzydatność dialektów (kod używany tylko na ograniczonym terenie, nie mający dużego zasięgu),
- fakt, że dialekt obsługuje tylko niektóre sfery życia (*Nie pasuje na przykład do uniwersytetu czy do biznesu. Chyba, że do interesów mafijnych...* [śmiejch] (MF, 23 l., Asti, Piemont).

Zapytani o to, czy chcieliby, żeby ich dzieci mówiły w dialekcie, respondenci reagują bardzo odmiennie. Większość osób deklaruje chęć kontynuowania rodzinnej tradycji poprzez przekazywanie potomstwu dialektu, ale jednocześnie obawia się, że będzie to trudne lub niemożliwe (nawet sami nie czują się w stanie uczyć dialektu). Niektórzy uzależniają decyzję od ich miejsca zamieszkania oraz od ich partnera życiowego. Inni mówią otwarcie, że nie będzie to możliwe (nawet gdyby było pożądane).

Znajomość dialektów przez kolejne pokolenia Włochów badani uzależniają m.in. od uwzględnia dialektów w programie nauczania w szkolnictwie. Nie musiałby być to nawet osobny przedmiot — treści mogłyby być przekazywane podczas innych przedmiotów (włoski, historia, wiedza o kulturze i społeczeństwie): *W szkole powinny być zajęcia poświęcone tradycjom i obyczajom regionalnym. Dialekt jest przecież immanentną częścią twórczości wielu pisarzy i poetów, o których mówi się „włoscy”, a którzy tworzyli w swoich dialektach lokalnych i to jest specyficzne dla kultury naszego kraju* (MT, 22 l., Mediolan, Lombardia). Są także przeciwnicy wprowadzenia nauki dialektów do programu szkolnictwa. LC (24 l., Katania, Sycylia) stwierdza, że tak naprawdę nie da się nauczyć dialektu w szkole. Specyfika dialektów tkwi w tym, że jednostki uczą się ich w sytuacjach nieformalnych, na ulicy, na podwórku, wśród ludzi. Nie w szkole. Dialekt trzeba przyswoić w sposób naturalny, a nie sztuczny. IS (20 l., Wenecja, Wenecja Euganejska) podkreśla, że pisana wersja dialektu traci swój urok i dydaktyka mogłaby zabić „ducha dialektu”. Dialekt może być przekazywany tylko metodą z ust do ust. TdM (24 l., Bolonia, Emilia Romania) ma pomysł: *żeby nie zatracić dialektu, trzeba angażować ludzi, młodych też, w jakieś aktywności związane z dialektem: w spektakle teatralne, w wystawy, w koncerty, w konkursy. Dialekt musi być stylem życia.*

Istotna jest rola mediów. Fakt, że niewiele jest programów telewizyjnych i radiowych promujących dialekty, jest zazwyczaj oceniany negatywnie: *Brakuje też odpowiednich transmisji telewizyjnych i programów radiowych prowadzonych w dialekcie* (GB, 24 l., Rzym, Lacjum). Ponadto zanika też zróżnicowanie językowe w telewizji, w radio oraz w kinematografii. Rozpowszechniany jest model standardowy. Kiedyś było inaczej: *Totò, Gassman, Troisi, Talegalli, Inglese często odgrywali swoje role w dialekcie i to dodawało autentyczności ich postaciom. Dzisiejsi aktorzy chyba rzadziej używają dialektów i przez to są mniej wyraziści* (GA, 21 l., Florencja, Toskania). Wydaje się, że Internet jest wrogiem dialektów, mimo iż istnieją strony poświęcone charakterystycz-

nym cechom dialektów (stworzone raczej przez pasjonatów, a nie językoznawców) oraz niektóre blogi są prowadzone w dialekcie. Ich znaczenie jest jednak marginalne — generalnie technologia komputerowa zdaje się zabijać dialektalność. Znamienne jest, że respondenci nie używają dialektu nawet w nieformalnych konwersacjach w mediach społecznościowych z osobami, z którymi — ustnie — rozmawiają w dialekcie. Nigdy nie czatują (FB, Messenger, WhatsApp) w dialekcie, mimo iż jest to „pisany język mówiony” (wł. *scritto parlato*). Zdarza im się jedynie wtrącić jakieś wyrażenie, podpis czy komentarz do zdjęcia.

Na przyszłość dialektów badani patrzą także przez pryzmat wymogów dzisiejszego rynku pracy (badana grupa wiekowa stoi tuż przed wejściem w życie zawodowe). Kilku badanych zwróciło uwagę na fakt, że w życiu zawodowym znajomość dialektu jako kompetencja językowa nie jest brana pod uwagę i się *nie liczy* (BB, 24 l. Ankona, Marche). Atutem są języki obce, takie jak angielski, niemiecki, hiszpański, ale nie dialekt. *Nikt nie umieszcza informacji o znajomości dialektu w CV. Dialekt nie jest gorszy ani nie budzi negatywnych skojarzeń, ale nie jest potrzebny*, stwierdza AL (24 l., Bergamo, Lombardia). *Dialekt jest niby dodatkową kompetencją, ale nie na rynku pracy. Szczególnie międzynarodowym*, podkreśla AC (24 l., Bari, Apulia/Bolonia, Emilia Romania). Respondenci mówią też o tym, że wykształcenie wyższe obliguje do używania poprawnego języka włoskiego (języka telewizji pod względem wymowy i języka literatury pięknej pod względem poprawności). Na rynku pracy dialekt pełni zatem wyraźnie funkcję kodu sekundarnego i w minimalnym zakresie może być wykorzystywany w pracy zawodowej (chyba, że w pracy artystycznej lub branży kulturalnej). Należy także pamiętać o tym, że dialekt nie obsługuje wszystkich dziedzin życia (w wielu sferach widoczne są silne wpływy języka włoskiego).

DIALEKTY A EMOCJE

Dialekty nadal stanowią dla Włochów, także młodego pokolenia, wartość emocjonalną i wiążą się z silnymi uczuciami. Już sama rozmowa o dialektach wzbudza w badanych pewne emocje. Na pewno warto podkreślić, że niektórzy respondenci odmawiają wręcz nazywania ich kodu „dialektem” — podkreślają, iż jest to język (sardyński, sycylijski, neapolitański), mając na myśli „odmianę wysoką”: *Neapolitański to język, a nie żaden dialekt. Ma literaturę, poezję, muzykę. Kto nie zna na przykład „O sole Mio” Eduardo di Capua. Wszyscy znają! Nawet w Chinach to się stało hitem* (CC, 24 l., Neapol, Kampania).

W opinii respondentów, używając dialektu, podkreśla się pochodzenie, własne korzenie, tradycję, przywiązanie do „małej ojczyzny” (regionu czy miasta). Dialekty są zatem wyrazem poczucia tożsamości regionalnej przekazywanej z pokolenia na pokolenie, dają jednostce afiliację. Doskonale ilustruje to wypowiedź: *Na Facebooku ktoś udostępnił taką mapę dialektów włoskich i wielu moich znajomych [współużytkowników FB] zaznaczało numer oznaczający ich rodzinny lokalny dialekt z serduszkciem. To takie fajne! Może trochę sztuczne (bo nie wszyscy znają), ale to poruszające, że w ogóle*

się identyfikują z dialektami... (GdS, 24 l., Bari, Apulia). W podobnym duchu wypowiada się inna badana: *Włoski mam w głowie* [oryginalnie: w rozumie], *a dialekt noszę w sercu* (IP, 23 l., Neapol, Kampania). Dialekt ma zatem dalej ogromne znaczenie i pełni inną funkcję niż włoski — jest bliższy sercu, jest nośnikiem uczuć. Inny badany podsumowuje swój dialekt, zestawiając ze sobą przeciwieństwa: *Sycylijski jest wulgarny i poetycki jednocześnie, twardy i słodki, piękny i brutalny, dokładnie tak jak moja ziemia* — Sycylia (LC, 24 l., Katania, Sycylia). Podkreśla, że to dialekt sprawia, iż sycylijscy są wyjątkowi. VT (23 l., Sycylia) uważa, że dialekt to *bagaż kulturowy i sposób na odróżnienie się od innych, tak jak w Hiszpanii jest baskijski i kataloński, a w Wielkiej Brytanii szkocki i irlandzki*. Innymi słowy, bez znajomości dialektu nie jest się prawdziwym Włochem. Silnie kontrastuje z tym wypowiedź innego respondenta. FR (23 l., Savona, Liguria) zauważa, że w pewnym stopniu *italiano regionale* (regionalna odmiana włoskiego) przejęło funkcję „radaru” — na tej podstawie ujawnia się pochodzenie danej osoby i to wystarczy, żeby pokazać swoje przywiązanie do lokalności. Regionalny włoski jest czymś pomiędzy dialektem a językiem narodowym. Już nie trzeba znać dialektu — akcent i intonacja zdradzają miejsce urodzenia — bez uszczerbku dla godności, statusu czy pozycji społecznej danej osoby.

Niektóre powiedzenia i przysłowia istnieją, zdaniem badanych, tylko w dialekcie. Są też takie, które lepiej brzmią w dialekcie. To samo spostrzeżenie, silnie wskazujące na funkcję ekspresywną, dotyczy różnych dialektów:

— neapolitańskiego: *Niektóre rzeczy lepiej brzmią w dialekcie. Niby to samo, ale w dialekcie brzmi wszystko dosadniej. Takie tam: “Se magna pe’ campà, nun se campa pe’ magnà”* czy *“Quanno uno è fesso, è fesso”*¹⁰(AC, 22 l., Neapol, Kampania);

— mediolańskiego: *Dziadek o chudej dziewczynie mówił: Parè ‘n gatt che l’ha mangià i lüsert, ovvero sembra un gatto che mangia le lucertole* [wygląda jak kot, który je jaszczurki] (AL, 23 l., Milano, Lombardia);

— sycylijskiego: *Czasami trzeba coś powiedzieć w dialekcie, gdyż we włoskim brakuje słów, żeby wyrazić to tak dosadnie czy dokładnie* (LC, 24 l., Katania, Sycylia).

Badani mówią o tym, że słowa w dialekcie są bliższe opisywanej rzeczywistości, nazwy kolorów lepiej oddają wygląd barw. Dyskurs jest bardziej ożywiony, słowa są mocniejsze. Ponadto istnieją słowa, których nie ma w języku włoskim. VT (23 l., Sycylia) wymienia: *cantunera, rancata, annacarisì, ammurrare, licchetto, arrunzare, ntririci*; AC (23 l., Palermo, Sycylia) — *tinturia*; AL (21 l., Sycylia) — *cuttigghiari, inturciuniari*.

Znamienny wydaje się fakt funkcjonowania dialektu jako kodu prymarnego w sytuacjach silnie nacechowanych emocjonalnie. Osoba zdenerwowana, przestraszona lub wściekła przejawia tendencję do wyrażania się w dialekcie, przy czym mogą to być

¹⁰ Badany podaje przykład dwóch przysłów neapolitańskich: *Se magna pe’ campà, nun se campa pe’ magnà* (wł. *Si mangia per vivere, non si vive per mangiare*; tłumaczenie: Je się po to, żeby żyć, a nie żyje po to, żeby jeść). Drugie przysłowie brzmi w pełnej wersji: *Quanno uno è fesso, è fesso: nun c’è cchiù che fa* (wł. *Quando uno è sciocco, è sciocco: non c’è più che fare*; tłumaczenie: Jak ktoś jest głupi, to jest głupi. I nic nie można zrobić).

także przekleństwa, które zresztą *czasem w dialekcie brzmią lepiej lub dosadniej* (AL, 21 l., Sycylia). Także inni respondenci podkreślają, że w momencie złości używają dialektu: *Jak jestem wściekły, to wydobywają się ze mnie tylko słowa po neapolitańsku* (PdL, 21 l., Neapol, Kampania). Istotna jest także uwaga, że dialekt sam w sobie jest wulgarny i że jest przepelniony przekleństwami.

ZAKOŃCZENIE

Analiza danych statystycznych opracowanych przez ISTAT (2007; 2014) ukazuje stopniowy, aczkolwiek powolny, spadek zainteresowania dialektem wśród młodych Włochów, przy czym należy podkreślić, że choć bardzo niewielki odsetek reprezentantów młodego pokolenia Italii posługuje się „czystym dialektem”, wiele jest osób o podwójnej kompetencji językowej. Podsumowując, można stwierdzić, że:

1. Zdecydowanie najczęstszym zachowaniem lingwistycznym obserwowanym u młodego pokolenia Włochów jest wybór języka ogólnowłoskiego, a dialekt obecny jest w użyciu naprzemiennym/mieszanym.

Analiza materiału empirycznego pozwoliła natomiast na lepsze zrozumienie, jaki stosunek mają do dialektu młodzi Włosi oraz jaką rolę odgrywa ten kod w ich życiu. Udało się ustalić, że:

2. Dom rodzinny kojarzy się respondentom z dialektem o tyle, że nauczyli ich go dziadkowie, ale z rodzicami ani rodzeństwem nie rozmawia się raczej, używając tej odmiany repertuaru.

3. Decyzja dotycząca wyboru języku lub lokalnego dialektu w komunikacji w życiu społecznym podyktowana jest sytuacją komunikacyjną i jej cechami socjolingwistycznymi. Respondenci stosunkowo rzadko rozmawiają ze swoimi znajomymi rówieśnikami w dialekcie. Grupą niezwykle przywiązaną do dialektu są neapolitańczycy — tu wybitnie ujawnia się funkcja integrująca i ludyczna dialektu. Kwestia niższego statusu dialektu pozostaje tematem tabu i nie jest chętnie poruszana przez badanych. W niektórych wypowiedziach, w postrzeganiu i ocenianiu dialektów, wciąż pobrzmiewają stereotypy: dialekt — klasa niższa, dialekt — mafia, dialekt — brak wykształcenia.

4. Badanych, którzy rekrutowali się ze środowiska studentów, cechuje wysoki poziom refleksji i świadomości językowej oraz wyraźna jest ich troska oraz obawa o przyszłość dialektów. Nie można jednoznacznie określić stanowiska respondentów wobec losu dialektów: niektórzy przewidują ich zanik, inni uważają, że ich żywotności nic nie zagraża. Kondycja dialektów uzależniona będzie od zaangażowania szkolnictwa (poprzez promocję kultury, a nie „sztuczną” dydaktykę dialektu) oraz mediów. Dialekty mają zdecydowanie sekundarne znaczenie na rynku pracy, co może mieć negatywny wpływ na ich witalność.

5. Dialekt to „emocje”. Dzięki użyciu dialektów lokalnych użytkownicy podkreślają swoje pochodzenie, korzenie, tradycje, przywiązanie do „małej ojczyzny” (regionu czy miasta). Obok funkcji afiliacyjnej wyraźna jest także funkcja ekspresywna dialektu: wypowiedzi w dialekcie są dosadniejsze i bardziej wyraziste. Znamienny wydaje się

fakt funkcjonowania dialektu jako kodu prymarnego w sytuacjach złości, zdenerwowania, strachu.

Bardzo trudno jest jednoznacznie ocenić, jak będzie kształtowała się lingwistyczna sytuacja Włoch XXI wieku. Zmniejsza się rozpowszechnienie dialektów, zainteresowanie nimi oraz ich wymierna przydatność, ale nie do końca umiera ich „duch”: bez dialektów niektórzy Włosi nigdy nie będą czuli się „jak w domu”.

BIBLIOGRAFIA

- Avolio F. 2013: *Lingue e dialetti d'Italia*, Roma: Carocci Editore.
- Berruto G. 1974: *La sociolinguistica*, Bologna: Zanichelli.
- Berruto G. 1995: *Fondamenti di sociolinguistica*, Roma-Bari: Laterza.
- Berruto G. 2006: Quale dialetto per l'Italia del Duemila? Aspetti dell'italianizzazione e risorgenze dialettali in Piemonte e altrove, [w:] Sobrero A. A., Miglietta A. (red.), *Lingua e dialetto nell'Italia del Duemila*, Galatina: Congedo, 101–127.
- Castellani A. 1982: Quanti erano gl'italofoni nel 1861?, *Studi linguistici italiani*, 8, 3–26.
- Coveri L., Benucci A., Diadori P., *Le varietà dell'italiano. Manuale di sociolinguistica italiana: con documenti e verifiche*, Torino, Bonacci 1998.
- D'Achille P. 2010: *L'italiano contemporaneo*, Bologna: Il Mulino.
- D'Agostino M. 2012: *Sociolinguistica dell'Italia contemporanea*, Bologna: Il Mulino.
- De Mauro T. 1976: *Storia linguistica dell'Italia unita*, Roma/Bari: Laterza.
- Grassi C., Sobrero A. A., Telmon T. 2010: *Introduzione alla dialettologia italiana*, Roma/Bari: Editori Laterza GLF.
- Grochowska A. 2011: Wewnętrzne zróżnicowanie językowe we Włoszech. Dialekty a język narodowy, *Kwartalnik Językoznawczy* 3 (7), 34–45.
- ISTAT 2007: *La lingua italiana, i dialetti e le lingue straniere. Brevi statistiche 2006*. http://www3.istat.it/salastampa/comunicati/non_calendario/20070420_00/testointegrale.pdf
- ISTAT 2014: *L'uso della lingua italiana, dei dialetti e di altre lingue in Italia. Anno 2012*.
- Lavinio C., Lanero G. (red.) (2008): *Dimmi come parli ... Indagine sugli usi linguistici giovanili in Sardegna*, Cagliari: CUEC.
- Lewis M. P., Simons G. F., Fennig Ch. D. (red.) 2016: *Ethnologue: Languages of the World, Nineteenth edition*, Dallas, Texas: SIL International. <http://www.ethnologue.com>
- Loporcaro M. 2013: *Profilo linguistico dei dialetti italiani*, Roma/Bari: Editori Laterza GLF.
- Marcato C. 2007: *Dialetto, dialetti e italiano*, Bologna: Il Mulino.
- Marcato G. 2005: Fu così che tentammo di suicidare il dialetto. Confessioni di parlanti del Novecento veneto, [w:] Marcato G. (red.), *Lingue e dialetti nel Veneto*, 3, Padova: Unipress, 3–41.
- Rohlf G. 1990: *Studi e ricerche su lingua e dialetti d'Italia*, Firenze: Sansoni.
- Ruffino G. 2006: *L'indialetto ha la faccia scura. Giudizi e pregiudizi linguistici dei bambini italiani*, Palermo: Sellerio.
- Sobrero A. A., Miglietta A. (red.) 2006: *Lingua e dialetto nell'Italia del Duemila*, Galatina: Congedo.
- Sornicola R. 2006: Dialetto e processi di italianizzazione in un habitat del Sud d'Italia, [w:] Sobrero A. A., Miglietta A. (red.), *Lingua e dialetto nell'Italia del Duemila*, Galatina: Congedo, 195–242.

ABSTRACT

The place and role of local dialect in the linguistic repertoire of the young generation of Italians. A sociolinguistic diagnosis

Key words: Italy, language, dialect, Italian.

The present paper is dedicated to the reflection on the place and role of local dialect in the linguistic repertoire of the young generation of Italians (the conventional age category: 18–24 years). The language behaviors of this age group will be largely indicative of the sociolinguistic panorama of Italy in the XXI century. The article contains a secondary analysis of statistical data regarding the diffusion of dialect among the selected age group and the characteristics of language communication with the family members and in the daily social conversations. Moreover, the respondents' opinions on the future of the local dialects were presented (including the discussion on the role of family education, school and media, and the usefulness of dialects in the context of the labor market). Finally, the emotional value and expressive function of dialects were described.